

Krzysztof Napora SCJ

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
naporus@gmail.com

Ks. Dariusz Iwański, *Księga Lamentacji. Tom 1: Jahwe zniszczył (Rozdz. 1–2). Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2015). Ss. 175. PLN 30. ISBN: 978-83-231-3482-4

Książka ks. dr. hab. Dariusza Iwańskiego jest jedną z niewielu pozycji w dorobku polskiej biblistyki poświęconą w całości Księdze Lamentacji. Jak można przeczytać w krótkiej prezentacji umieszczonej na tylnej obwolucie książki, „*Księga Lamentacji* to jedno z najkrótszych, ale i najbardziej skomplikowanych dzieł Biblii Hebrajskiej”. Krótkość tekstu księgi idzie bowiem w parze z „wyrafinowanym stylem poetyckim” utworu, dziś niekiedy „nieczytelnymi metaforami”, a także „wielością środków wyrazu”. W ten sposób opracowanie dobrego komentarza do Księgi Lamentacji staje się nie lada wyzwaniem dla każdego, kto podejmuje się tego zadania. Należy stwierdzić, że w przypadku pozycji *Księga Lamentacji. Tom 1: Jahwe zniszczył* wyzwanie to podejmuje biblista wszechstronnie przygotowany do pracy egzegetycznej i ze wszech miar kompetentny. Ks. dr. hab. Dariusz Iwański zdobywał bowiem swoje naukowe szlify w wiodących ośrodkach badań biblijnych (Papieski Instytut Biblijny w Rzymie oraz Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie), pracując pod

kierunkiem wybitnych specjalistów w dziedzinie biblijnej literatury mądrościowej, takich jak np. Maurice Gilbert.

Właściwy komentarz do tekstu Księgi Lamentacji poprzedzony jest przez rodzaj rozbudowanego wprowadzenia, w którym autor przybliży czytelnikowi podstawowe zagadnienia dotyczące tła historycznego księgi, jej autorstwa, daty powstania. Autor poświęca również sporo uwagi formalnym aspektom utworu: omawia jego gatunek literacki, prezentuje elementy kompozycji i struktury tekstu. Omawia wreszcie zagadnienie tzw. głosów, które ujawniają się w utworze, a także przybliży czytelnikowi pojęcie „Córy Syjonu”, jako jednego z głównych bohaterów Księgi Lamentacji. Całości *Wprowadzenia* dopełnia próba nakreślenia głównego przesłania teologicznego Księgi.

Idąc za głosem większości współczesnych egzegetów, autor postrzega treść Księgi Lamentacji „jako echo traumatycznych wydarzeń z okresu zburzenia Jerozolimy (587/586 r. przed Chr.) i czasów, które po nim nastąpiły” (s. 17). Dlatego właśnie rozważania swoje rozpoczyna od nakreślenia panoramy historycznej Królestwa Judy, poczynawszy od momentu śmierci Jozjasza (ok. 609) aż po śmierć namiestnika Godoliasza, zamordowanego w roku 586. Biorąc pod uwagę stwierdzenie przytoczone powyżej, według którego Księga Lamentacji jest echem wydarzeń z okresu zburzenia Jerozolimy i czasów, które po nim nastąpiły, dziwić może nieco fakt, że autor nie pokusił się o nieco szersze nakreślenie wydarzeń związanych z oblężeniem i zniszczeniem miasta w roku 587/586 oraz tych, które nastąpiły w konsekwencji śmierci Godoliasza. Dotyczy to zarówno tragicznych losów Jerozolimy, jak również sytuacji ocalałych z zagłady dokonanej przez wojska babilońskie. Brak ten wydaje się dotkliwszy, kiedy uświadamiamy sobie, że zagłada Jerozolimy jest jednym z głównych motywów Księgi Lamentacji, której autora względnie autorów należy szukać w środowisku tych, którzy przeżyli oblężenie i byli świadkami dalszych tragicznych losów narodu.

Określając gatunek Księgi Lamentacji, autor powołuje się na komentarz T. Longmana¹, który sugeruje, że „informacja o gatunku literackim dzieła zawarta jest już w nazwie Księgi: *Lamentacje*” (s. 18). Zauważa przy tym problemy z właściwym pojęciem gatunku, jakim są lamentacje, które współcześnie kojarzyć się może z niegodnym człowieka wierzącego „biadoleniem i użalaniem się nad sobą” (s. 19). Lamentacja stanowi jednak, jak zauważa Iwański, formę swoistego „wyznania wiary”. Omawiając elementy charakterystyczne tego gatunku, autor dochodzi do wniosku, że schemat lamentacji „jedynie luźno przystaje do poematów Księgi Lamentacji”, której autor/autorzy wprowadzają pewne modyfikacje do klasycznej formy tego gatunku. Fakt ten sprawia, że Księgę Lamentacji postrzega się niekiedy jako swoistą mieszankę gatunków, względnie uznaje, że przynależność Księgi Lamentacji do gatunku lamentacji daleka jest od oczywistości i wymyka się prostej klasyfikacji.

Omawiając zagadnienie autorstwa Księgi Lamentacji, Iwański wychodzi od tradycji (zakorzenionej zwłaszcza w LXX), która jednoznacznie postrzegała proroka Jeremiasza jako twórcę pieśni. Mając świadomość, że hipoteza o Jeremiaszowym autorstwie Księgi Lamentacji nie wytrzymuje współczesnej krytyki naukowej, Iwański przytacza cały szereg opinii, które poszukują autora księgi pośród poetów związanych „z jakąś instytucją o charakterze politycznym lub religijnym w Starożytnym Izraelu”. Według różnych opinii autor Księgi miałby wywodzić się z kręgów prorockich, ze środowiska dworskiego, z kręgów zbliżonych do tradycji mądrościowych, czy wreszcie ze środowiska kantorów świątynnych. Iwański przytacza również opinie, według których różnorodność formy literackiej możliwa do zaobserwowa-

¹ *Jeremiah, Lamentations* (New International Biblical Commentary. Old Testament Series 14; Peabody, MA: Hendrickson Publishers 2008) = *Jeremiah, Lamentations* (Understanding the Bible Commentary Series 14; Grand Rapids, MI: Baker Books 2008).

nia w pięciu pieśniach Księgi Lamentacji sugerować może, że należy mówić raczej o autorach niż o jednym autorze tej księgi. Autor z pewną rezerwą odnosi się do tej hipotezy, stwierdzając że „nie ma potrzeby sądzić, iż musiało być wielu autorów tylko dlatego, że w tekście mamy taką różnorodność form”. Jak sugeruje, „właśnie jeden autor mógł się zręcznie i świadomie posługiwać różnymi środkami literackiego wyrazu” (s. 27). To właśnie hipotezę o istnieniu jednego, choć anonimowego, autora należy – zdaniem Iwańskiego – uznać za rozwiązanie najbliższe prawdy (s. 28).

Z zagadnieniem autora nierozzerwalnie związana jest również kwestia datacji księgi. Autor, który postrzega księgę jako echo konkretnych wydarzeń historycznych, do których aluzje czynią poszczególne pieśni, daleki jest jednak od bezkrytycznego posługiwania się tymi historycznymi odniesieniami jako jednym kryterium dla ustalenia daty powstania księgi. Jak sugeruje, postawa taka oznaczałaby ignorowanie różnicy pomiędzy poezją i historiografią (s. 29). Poszczególne pieśni – choć nieustannie odwołujące się do obrazów związanych z konkretnymi wydarzeniami historycznymi – nie mogą być traktowane jako „źródłowy materiał historyczny”. Ostatecznie Iwański przyjmuje założenie, że Księga Lamentacji powstawała „w okresie kryzysu obejmującego lata po pierwszym zdobyciu Jerozolimy przez Babilończyków (597), miesiące oblężenia i ponownego zdobycia miasta przez tychże Babilończyków (587-586) oraz bliżej nieokreślony w czasie okres [sic!] tzw. niewoli babilońskiej, który nastąpił po tych wydarzeniach” (s. 30).

Księga Lamentacji wyróżnia się na tle ksiąg biblijnych wyszukaną formą literacką. Jednym z charakterystycznych elementów tego utworu jest akrostych. W pierwszych czterech pieśniach poszczególne wersety rozpoczynają się do kolejnych liter hebrajskiego alfabetu. Pieśń piąta (Lm 5) – choć odchodzi od klasycznej formy akrostychu – to jednak przez fakt, iż zbudowana jest z 22 wierszy, ewidentnie nawiązuje do alfabetu hebrajskiego złożonego z 22 liter. Omawiając

charakterystyczne elementy poszczególnych akrostychów, Iwański zwraca uwagę na podwójną rolę, jaką w Księdze mogła odgrywać ta forma. Z jednej strony uznaje się, że był to środek mnemotechniczny służący łatwiejszemu zapamiętywaniu tekstu. Z drugiej strony, jak zauważa Iwański, „akrostych stanowi nieodłączny i nieprzypadkowy element kompozycji”, który użyty został dla wyrażenia określonych treści. Przychyla się on do opinii egzegetów, którzy postrzegają alfabet jako symbol całości i komplementarności, który w sposób kompletny i całościowy oddaje „ból, rozpacz, zawód i nadzieję”, jakie rodzą się w obliczu zniszczonego miasta.

Iwański opowiada się po stronie egzegetów, którzy dostrzegają w Księdze Lamentacji nie tyle pięć odrębnych i tylko luźno ze sobą powiązanych pieśni, ile raczej jedno dzieło literackie. Jak zauważa, analiza zawartości poszczególnych pieśni pozwala dostrzec w nich utwór o naturze chiasmicznej, którego serce stanowi rozdział 3. Nawet jeśli poszczególne pieśni rodziły się niezależnie od siebie, to jednak na pewnym etapie stoi za nimi redaktor, który umieścił je w określonych porządku w jednej księdze, kierując się jakimiś przesłankami. Zdaniem Iwańskiego były to przesłanki natury teologicznej i to one właśnie winny stanowić przedmiot zainteresowania egzegetów. Choć uwaga ta daje nadzieję na pogłębioną refleksję teologiczną na temat całej Księgi Lamentacji, to jednak stwierdzić należy z pewnym żalem, że efekt końcowy tej refleksji pozostawia pewien niedosyt. W konkluzji *Wprowadzenia* autor stwierdza bowiem, że „faktycznie trudno jest skonstruować jakąś spójną wizję teologiczną dla całej Księgi Lamentacji”. I choć kolejne etapy analizy egzegetycznej księgi dopełniane są wnioskami natury teologicznej, to jednak ich skromność sugeruje raczej formę pewnego podsumowania niż pogłębionej refleksji o charakterze teologicznym.

W części właściwej swego komentarza autor analizuje poszczególne jednostki tekstu według kryterium podziału na „głosy”, które można zidentyfikować w tekście. Wzorem

klasycznych komentarzy Iwański przedstawia najpierw własne tłumaczenie tekstu opatrzone uwagami o charakterze tekstualnym. Po nim następuje właściwa egzegeza kolejnych wersetów biblijnych. Całości dopełniają wspomniane już wnioski natury teologicznej.

Książka zawiera wykaz skrótów oraz podzieloną na pięć części bibliografię podzieloną na: Teksty źródłowe; Komentarze; Studia nad tekstem Księgi Lamentacji; Gramatyki, Encyklopedie, Konkordancje, Słowniki, Literaturę ogólną. W kontekście Bibliografii (która nb. wydaje się raczej wykazem pozycji cytowanych w pracy niż kompletną bibliografią) daje do myślenia symboliczna liczba pozycji w języku polskim. Zastanawia także fakt umieszczenia pozycji *Biblia Sacra, Iuxta Vulgatam Versionem* pośród pozycji zakwalifikowanych jako Biblia Hebraica oraz odwołanie się do tekstu LXX jedynie wg wydania Rahlfsa.

Pozycja ks. dr. hab. Dariusza Iwańskiego, stosownie do zapowiedzi umieszczonej na okładce książki, niewątpliwie „wypełnia sporą lukę w badaniach nad tematem na gruncie polskim”. Z całą pewnością nie jest dziełem idealnym, które nie dawałoby szansy na udoskonalenie. Iwański posługuje się prostym i komunikatywnym językiem, który jednak razi niekiedy użyciem kolokwializmów („z jaką potęgą zadarł” – s. 13; „zamiast rwać włosy z głowy” – s. 40), kalek z języka angielskiego („teologiczny impakt” – s. 29), czy neologizmów, których nie powstydziliby się być może sam B. Leśmian („przeżywcy” – s. 33). Wątpliwości rodzi niekiedy dobór słów i określeń, jakim posługuje się autor (np. sformułowanie „wystudiowana struktura” sugeruje raczej strukturę, która ma charakter teatralny, nieautentyczny; być może trafniejszym byłoby określenie „wyszukana struktura”). W książce znaleźć można szereg niepotrzebnych powtórzeń, a nawet – wydałoby się – sprzeczności (kwestia autorstwa poszczególnych pieśni – s. 27). Również wnioski egzegetyczne wydają się niekiedy, delikatnie mówiąc, dyskusyjne (np. rozważanie na temat *kaf porównawczego* i elementów nadziei w określeniu

„Pan stał się jak wróg” w Lm 2,5 – s. 128). Użycie w tekście (zamiast w przypisie) kompletnych opisów bibliograficznych zaciemnia niekiedy przejrzystość tekstu i utrudnia podążanie za tokiem rozumowania autora. Dziwi również używanie pełnych (i niekiedy długich) tytułów w przypisach odwołujących się do cytowanych wcześniej pozycji bibliograficznych. Najtrudniejszym jednak do zaakceptowania (choć może nie całkiem niezrozumiałym) wydaje się pomysł autora, by komentarz do Księgi Lamentacji – „jednego z najkrótszych dzieł Biblii Hebrajskiej” rozbić na dwa tomy². Efektem tego pierwszy tom bez drugiego pozostaje niepełny, drugi zaś bez pierwszego – nie tylko niepełny, ale również niezrozumiały.

Według założeń książka ta stanowić miała „raczej przyczynek do dalszych poszukiwań niż zamknięcie dyskusji w tej kwestii”. Stąd uczucie pewnego niedosytu, które rodzi się w konfrontacji z książką, wynika być może bardziej z nadmiernych oczekiwań w stosunku do pozycji, która wypełnić miała „spora lukę w badaniach” niż z rzeczywistych braków opracowania, które na gruncie polskim jest niewątpliwie lekturą obowiązkową dla każdego, kto pragnąłby się zająć Księgą Lamentacji – jednej z najkrótszych, ale bez wątpienia jedną z najbardziej intrygujących ksiąg Biblii Hebrajskiej.

² Drugi tom komentarza Iwańskiego do Księgi Lamentacji ukazał się w roku 2016: *Księga Lamentacji. Tom II: Jahwe odbuduje? (Rozdz. 3–5). Przekład z oryginału i komentarz* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2016).